

BEZ NAZWY

Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 16 w Pabianicach - maj/czerwiec 2018



W numerze:

Str. 2

Od redaktora
naczelnego

Str. 3

Aktualności

Str. 4

Wywiad

Str. 5-6

Rozmaitości

Str. 7

Rozrywka

Str. 8

Książki na wakacje

Str. 9-10

Wakacje

**22 czerwca rozpoczynają się wakacje.
Wszystkim nauczycielom i uczniom
życzymy wspaniałego odpoczynku.
Spotykamy się ponownie we wrześniu :-)**

Lato pora leśnych zabaw
i polowań na motyle.
W dni upalne - mleczne lody
lemoniada - słodkie chwile.

Ewa Dembiniok

Skład redakcji:
Julia Mackiewicz,
Gabriela Banasik,
Adrianna Biesiacka,
Zofia Biesaga,
Julia Grenda,
Weronika Kopeć,
Oliwia Oleszko,
Aleksandra Ostojka,
Martyna Sacewicz,
Weronika Sławek,
Michalina Ulas



Od redaktora naczelnego

To już ostatnie wydanie gazetki, w tym roku szkolnym. Co za ironia? Szkoła podzielona między smutnych i szczęśliwych uczniów. Druga klasa od dawna wyczekiwała wakacji. W końcu! Koniec zajęć, prac domowych. KONIEC. Czas na poświęcenie się pasjom, podróżom, znajomym. Czy nikt z Was nie uważa, że podarcie zeszytów albo wspólne wyjście po ostatnim dniu szkoły byłoby czymś wyjątkowym?

Inna atmosfera panuje wśród klas trzecich. Część uczniów podobnie jak młodsze klasy cieszy się na wakacje i zmianę szkoły. Nowa klasa. Szansa na zmiany. Poznawanie nowych ludzi. Kolejny start.

Na pewno znajdzie się jednak grupa, dla których koniec roku szkolnego stanowi jakąś granicę. Jakby coś bardzo pięknego właśnie się kończyło. Bezpowrotnie. Są wśród nich osoby, które boją się nowej szkoły lub które bardzo polubiły starą klasę i niezwykłą atmosferę tego miejsca. A może oba naraz. Czemu nie?

Jeżeli chodzi o uczniów podstawówki, to sądzę, że nie ulega wątpliwości, że cieszą się na nadchodzące wakacje, mimo że dla nich nauka to nadal zabawa.

Gdybym miała dać Wam jakąś radę? Wykorzystajcie te ostatnie dni. Bądźcie razem. Nieważne jak, gdzie. Miejcie najlepsze wspomnienia na świecie. Jeżeli kiedyś zamkniecie oczy i pomyślicie o najpiękniejszych momentach w życiu, niech będą to te.

. Julia Mackiewicz

POŻEGNANIE ZE SZKOŁĄ

Jeśli w ciągu sekundy człowiek może podjąć decyzję, to jak bardzo nasze życie musiało zmienić się w ciągu trzech lat?

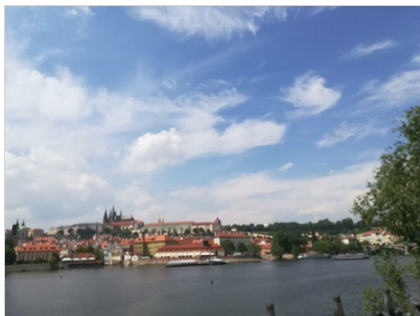
Nie byliśmy już dziećmi. Dorosłymi też nie, mimo że byliśmy

zupełnie pewni, że dojrzeliliśmy do podejmowania własnych decyzji. Dobrych, złych, nie zawsze słusznych, ale naszych. Wyzwaniem było wybranie ławki, w której będziesz siedzieć, przywitanie się z nieznajomym. Pierwsze małe przyjaźnie, które dziś są czymś wyjątkowym. To my kształtowaliśmy nasz los. Doprowadziliśmy nasze życie do miejsca, w którym teraz jesteśmy. Ile dni nam jeszcze zostało? Czy nie powinniśmy odliczać naszych ostatnich wspólnych godzin? Marnować czasu na wspomnianie czegoś, co nie zdarzy się nigdy tak samo? Jesteśmy już na to chyba trochę za starzy i za poważni, mimo że tęsknimy za beztroską, do której przyzwyczailiśmy się, będąc jeszcze dziećmi. Gimnazjum nauczyło nas samodzielności i ukształtowało nasz charakter. Nieznajomi, których mijaliśmy na korytarzach, stali się mniej obcy. Przyjaciele bliżsi. My sami bardziej wyraziści. Nie słuchamy tej samej muzyki, nie czytamy takich samych książek, o ile jakieś czytamy i nie gramy w te same gry, jeśli w ogóle gramy, a mimo to spędzamy ze sobą tyle czasu. Nasze życie nie trwa jeszcze długo. Mamy czas popełniać błędy, przepraszać, naprawiać, uczyć się. Podobno każda poznana osoba wnosi coś do naszego życia. Czy setki uczniów na korytarzach, dziesiątki znajomych, kilku przyjaciół nie zmieniło nas? Życie samotnego człowieka musi być proste. Trzeba tylko pić, jeść i spać. Nie musimy dbać o nikogo. Czy nie powinniśmy teraz obwinić wszystkich, że postanowili pozbawić nas wygodnego życia i dali nam swoją przyjaźń i czas? Nie mieliśmy chyba wyjścia, a tym bardziej ochoty, by odmawiać. Pożegnania nigdy nie są proste. Trudno nam pogodzić się z myślą, że to już koniec. Pojawia się sporo niepotrzebnych słów, a wystarczy powiedzieć „do zobaczenia”, bo przecież jeszcze kiedyś się spotkamy. W innym miejscu, czasie, ale spotkamy. JULIA MACKIEWICZ

AKTUALNOŚCI

NASZA OSTATNIA WYCIECZKA 2018

W ostatnich miesiącach roku szkolnego dużo się dzieje. Maj przepełniony jest

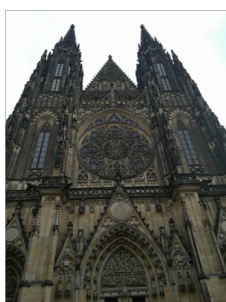


niezapomnianymi wycieczkami klasowymi, o których chcemy nieco wspomnieć. Wycieczka do

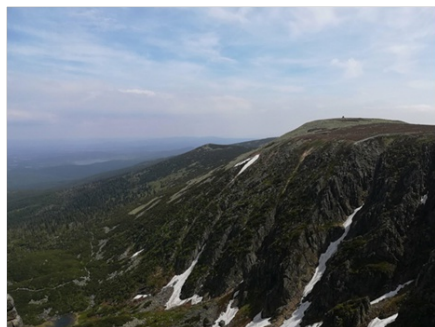
Szklarskiej Poręby, która odbyła się od 22 do 25 maja była jedną z najciekawszych w ciągu naszej edukacji.

W wycieczce brały udział klasy: 3A, 3C, 2B oraz nieliczna grupa osób z 3B.

Opiekunkami były: p. Katarzyna Jurek, p. Agnieszka Kapuścińska oraz p. Marzena Bielecka. W ciągu wycieczki mieliśmy okazję



zwiedzić Pragę, poznać tajniki tamtejszego języka oraz spróbować regionalnych potraw. Z racji, że pojechaliśmy w góry, jeden dzień spędziliśmy na wędrowaniu po górskich szlakach. Zobaczyliśmy



y, jak wyrabiane jest szkło w hucie „Julia”. W parku miniatur zyskaliśmy niezbędną wiedzę o zabytkach Dolnego Śląska.

Wycieczka sprawiła, że zintegrowaliśmy się z rówieśnikami i miło spędziliśmy czas przy ognisku, wspólnych grach i zabawach. Odkryliśmy też nieznane nam oblicza nauczycielek oraz przekonaliśmy się, że całkiem nieźle tańczą.

Będziemy ją bardzo miło wspominać po zakończeniu szkoły.

Weronika Kopec

MISTRZOSTWA ŚWIATA ROSJA 2018

Już 14 czerwca 2018 roku rozpoczną się XXI Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Tym razem wydarzenie odbędzie się w Rosji. Mecze zostaną rozegrane na 12 stadionach w 11 miastach m.in. Moskwie, Kaliningradzie, Petersburgu i Soczi. W Turnieju wezmą udział 32 drużyny, wśród których na mistrzostwach zadebiutują Islandia i Panama. 1 grudnia 2017 odbyło się losowanie reprezentacji do fazy grupowej. Polska (która znajdowała się w pierwszym koszyku) trafiła do grupy H wraz z Senegalem (19 czerwca) Kolumbią (24 czerwca) Japonią (28 czerwca).

Uważa się, że z grupy wyjdzie Polska i Kolumbia, które najpewniej będą musiały zmierzyć się z Anglią lub Belgią. Te drużyny bez problemu awansowały na mundial. Obie nie przegrały żadnego meczu eliminacji. Będzie to dla Polaków bardzo ciężki mecz, jednak biało-czerwoni zaskoczyli nas już podczas Euro w 2016 roku, gdy na drodze do tytułu stanęła Portugalia. Ostatecznie przegraliśmy w ćwierćfinale w karnych 3:5. Następnym przeciwnikiem, z którym będziemy musieli się zmierzyć, będą prawdopodobnie Brazylia lub Niemcy, którzy tytuł mistrzów zdobyli już 4 razy (ostatnio w 2014). W półfinale możemy się spotkać z drużynami z grup A, B, C i D.

Faworytami turnieju są Hiszpania, Niemcy, Brazylia, Francja, Urugwaj, Francja i Portugalia. *Julka*

Wywiad z bratem pana Henryka Debicha - z panem Bernardem

Henryk Debich pochodził z Pabianic. Był dyrygentem, aranżerem i pedagogiem. Wraz ze swoją orkiestrą koncertował m. in. w Opolu, Sopocie, Kołobrzegu, Zielonej Górze, a także za granicą: w Belgii, Czechosłowacji, Grecji, Holandii i na Kubie.

Skąd wzięło się u pana Henryka zamiłowanie do muzyki?

Osobowość człowieka kształtuje się w kręgu rodzinnym – to jest podstawa. W tym przypadku było podobnie. Nasz ojciec był muzykiem zawodowym. Prowadził orkiestry dęte w okręgu łódzkim, był nauczycielem muzyki w pabianickich szkołach oraz prowadził chóry, m.in. „Kościuszki”, „Echo” czy „Lutnia”. Mama była chórzystką, a chórów w Pabianicach było kilkanaście. Tata pracował jako dyrygent w jednym z nich i tak powstało małżeństwo. Ta muzyka była w domu wszechobecna. Były takie momenty, że przemawialiśmy do siebie w formie wokalne. Nasz dom nasiąknął muzyką i instrumentami. Każdy z nas troszkę łykał tej muzyki i sztuki muzycznej w różnym zakresie, ale najbardziej podatny na nią był Henryk. I tu są te korzenie wtopienia się w świat dźwięków – muzyki.

Na jakich instrumentach Pana brat nauczył się grać i który był pierwszy?

Każdy muzyk, mający do czynienia na co dzień w swojej pracy zawodowej z muzyką, musiał mieć u siebie w domu pianino albo fortepian. Ten fortepian, do dzisiaj widzę oczyma swoimi, stał w gabinecie ojca od zarania i jeśli ktoś z nas chciał, to chodził i brzdąkał. Jego pierwszym instrumentem był właśnie fortepian lub pianino, ale w domu również był akordeon, bo to była sztuka kapelmistrza. Jest to rodzaj dyrygentury, określenie używane w stosunku do orkiestr dętych. Jako kapelmistrz musiał znać sposoby gry na prawie każdym instrumencie. Był to saksofon, klarnet, skrzypce, akordeon i wszystkie te instrumenty z młodzieńczą ciekawością dotykał. Wspaniale grał na saksofonie, klarnecie, skrzypcach... Właściwie można powiedzieć, że stał się wybitnym instrumentalistą. Tak rozwijała się pasja do muzyki, która trwała do ostatnich chwil jego życia.

Czy to prawda, że Pana brat miał indywidualny

Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 16 w Pabianicach

styl i repertuar?

Tak, to jest prawda. Cały czas mówimy o dorosłej postaci dyrygenta, kiedy ma już swój zespół w łódzkim radiu i tam kształtuje specyficzny charakter. Sam potrafił komponować i aranżować. Aranżacja polega na tym, że jest jakaś melodia liniowa i trzeba ją rozpisać na wszystkie instrumenty. Jak patrzyłem, to raz brał skrzypce, raz trąbkę, innym razem saksofon. To jest właśnie wizja aranżacji, że rozpisuje się na głosy.

Co było pasją pana Henryka oprócz muzyki?

Czułem, że takie pytanie padnie. Zegary. Miał w swoim gronie takiego wokalistę – Adama Zwierza. Była to kiedyś słynna postać, wspaniały warszawianin. Razem pasjonowali się zbieraniem zegarów. Począwszy od zegarków kieszonkowych, naręcznych, poprzez budziki i wiszące na ścianie. Każdą wolną chwilę, oprócz zajęć związanych z muzyką, spędzał przy zegarach. Zawsze jak do niego przyjeżdżałem, obserwowałem... a to jakaś śrubeczka, jakiś śrubokrętek, szkiełko powiększające i mnóstwo detali z tym związanych. Próbował regulować i naprawiać. Ponadto stare zegary nie miały części zamiennych. Żeby je znaleźć i móc dalej składać, trzeba było jeździć i szukać po różnych rynkach, zegarmistrzach, zbieraczach.

Proszę dokończyć zdanie: Mój brat był człowiekiem...

Przede wszystkim był człowiekiem niezwykle taktownym i delikatnym. Zresztą takie były opinie jego muzyków, że był bardzo czuły. Poza tym ja byłem najmłodszy w tej rodzinie i czułem jego troskliwość. Interesował się: „Czy coś Ci potrzeba?”, „Jak Ci się wiedzie?”, „Jak Ci się rodzina układa?” - ta rodzinność z niego emanowała. Wyróżniała go pracowitość – to była niesamowita cecha. Był dyrygentem orkiestry i aranżerem, więc potrzebował zawziętości do działania. Nic nie mogło być byle jakie. Wszystko musiało być perfekcyjne, ponieważ to sprzedawał na scenie.

Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Świtoniak

ROZMAITOŚCI

Warsaw Comic Con, czyli science fiction i fantasy w realu

Co to w ogóle jest ten Comic Con?

Warsaw Comic Con to obecnie jeden z najbardziej popularnych konwentów w klimacie science fiction i fantastyki w Polsce. Trzecia już edycja tej imprezy odbyła się w weekend od 20 do 22 kwietnia tego roku. Tę oto wiosenną edycję odwiedziło aż 56 258 osób w niemalże każdym przedziale wiekowym. Od malutkich dzieci w wózkach aż po emerytów. Oznacza to, że aby dobrze bawić się w towarzystwie popkultury, nie trzeba być wcale nastolatkiem.



Z USA do Polski, czyli skąd wziął się konwent

Konwent pod słynną nazwą Comic Con zapewniał popkulturową rozrywkę amerykańskim fanom już od wielu, wielu lat. Stał się jednocześnie najślawniejszym tego typu wydarzeniem na świecie. Pierwsza polska edycja odbyła się latem 2017 roku w Warsaw Ptak Expo w Nadarzynie. W tym samym miejscu organizowane są kolejne edycje imprezy.

Przybij piątkę z krasnoludem

Comic Con jest jedynym w swoim rodzaju konwentem słynącym z możliwości spotkania się z gwiazdami najpopularniejszych filmów i seriali. Na ostatniej edycji mogliśmy spotkać gwiazdy np. Hobbita, Piratów z Karaibów, Gry o Tron, The Flash itp. Aby zobaczyć gwiazdy, wystarczyło przyjść pod scenę, np. w trakcie wywiadów lub Q&A z fanami na widowni. Jeżeli jednak nadal chcielibyśmy większego kontaktu ze

swoimi ulubionymi gwiazdami, można kupić specjalny karnet na zdjęcia i autografy.

Poznaj twórcę ikonicznego Geralta z Rivii

O autograf mogliśmy poprosić także jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy fantastyki obecnych czasów. Mowa tu o Andrzej Sapkowskim - autorze słynnej na cały świat sagi Wiedźmin. Długie kolejki do pisarza ustawiały się w bloku literackim, gdzie można było nabyć różnego rodzaju nowinki książkowe.



Raj dla gamera

Konwent oferuje także rozległą strefę dla graczy. Każdy chętny mógł podnieść poziom

adrenaliny, grając w najnowsze gry horrorowe lub oddać się rozrywce przy już znanych i lubianych konsolach i grach. Obejrzeć też mogliśmy rozgrywki profesjonalnych graczy, np. League of Legends.

Nie brakowało także najnowszej technologii VR (virtual reality - wirtualna rzeczywistość), dzięki której mogliśmy przenieść się do świata pikseli i doświadczać gier w nowy - nieznany sposób.

Dla fanów znacznie starszych gier przygotowana była strefa gier retro, która przenieść nas mogła do klimatów lat 80. i pierwszych nawet 8-bitowców. A co jeśli wyłączyć prąd? Rozwiązaniem są wszelakiego rodzaju gry planszowe i karciane.

Mały kosmos na konwencie

Comic Con to nie tylko gry, filmy i seriale, ale także nauka. W małym, lecz przytulnym bloku naukowym, obejrzeć mogliśmy na przykład to, jak działa łazik marsjański lub

ROZMAITOŚCI

zobaczyć, jak wygląda eksperymentalna plantacja roślin na stacji kosmicznej.

Zabawa przede wszystkim

Zwykli uczestnicy imprezy podczas spacerów po alejkach wypełnionych stoiskami wystawców, na których można było kupić niemalże wszystko, mieli okazję brać udział w różnych atrakcjach, np. walce mieczami w strefie postapokaliptycznej.



Zdjęcie z Jokerem i Harley? Nie ma sprawy!

Poza rozrywką organizowaną przy różnych stoiskach, dużą sensację budzili także cosplayerzy, z którymi zwykli uczestnicy robili sobie zdjęcia niemalże na każdym kroku.

Cosplay – to połączenie dwóch angielskich słów: Costume oraz Play, oznaczające granie w przebraniu danej postaci.

Cosplayerzy to osoby zajmujące się tworzeniem i noszeniem takich strojów hobbystycznie lub z pasji. Niektórzy, przygotowując stroje swoich ulubionych postaci, tworzą niesamowite dzieła sztuki, aby jeszcze lepiej upodobnić się do pierwowzoru. Dlatego też część cosplayerów traktuje to jakże trudne i czasochłonne zajęcie jako swoją karierę lub nawet źródło zarobku. Przykładem osoby zarabiającej na swoich niesamowitych strojach może być artysta pod pseudonimem Maul Cosplay, który był jednym z jurorów na wielkim konkursie cosplayowym. Konkurs ten był jednocześnie etapem eliminacji do CICAFF, czyli Międzynarodowych Mistrzostw Świata Cosplay, odbywającego się w Hangzhou w Chinach.

Z perspektywy początkującego cosplayera Już od roku, jeżdżąc na różne konwenty, podziwiałam to, jak wspaniale wyglądają

kostiumy niektórych uczestników. W tym roku postanowiłyśmy wraz z koleżanką także zrobić cosplay. Wybrałyśmy postacie Królowny Balonowej i Marceliny z serii „Pora na Przygodę”. Okazało się być to niesamowitym pomysłem. Szczerze mówiąc, nie wiedziałam, czego oczekiwać, poszłam na żywioł i zostałam mile zaskoczona. Byłam w szoku, ile euforii może dać sprawianie innym ludziom uśmiechu. Za każdym razem, kiedy ktoś podchodził do nas po zdjęcie lub po prostu chwalił nasze stroje, uśmiechałam się szeroko i byłam szczęśliwa, że komuś podoba się moja praca. Jedynym minusem była temperatura panująca w salach, która sprawiała, że wręcz gotowałam się pod peruką, oraz oczywiste zmęczenie. Dzięki temu zrozumiałam, dlaczego zasada „nie proś o zdjęcie odpoczywającego cosplayera” jest tak ważna. Po siedmiu intensywnie spędzonych godzinach, dodatkowo w ciężkim stroju, gotowe byłyśmy zasnąć na podłodze gdzieś pod ścianą, bo wiadomo... Oby tylko było chłodniej.

Jednakże stwierdzam, iż pomimo zmęczenia i upału, było naprawdę warto i jestem pewna, że na następną edycję zrobię jeszcze lepszy kostium, na którego mam już nawet pomysł.

Podsumowując, jeśli jesteś fanem wszystkiego co nierealne i magiczne, gorąco zachęcam do odwiedzenia Comic Conu podczas następnej edycji, która odbędzie się 26-28 października tego roku.

Lidia Bajer

ROZRYWKA

Premiery filmów i seriali na maj i czerwiec 2018.

„Avengers: Wojna bez granic” -



Spektakularne starcie na śmierć i życie, przygotowywane od dekady i obejmujące cały świat bohaterów

Marvel Studios. Avengersi ramię w ramię z innymi superbohaterami muszą być gotowi poświęcić wszystko, jeśli chcą pokonać potężnego Thanosa, zanim jego plan zniszczenia obróci wszechświat w ruiny.



Ciche miejsce-

Nasłuchuj uważnie. Cisza pozwala przetrwać... Emily Blunt („Dziewczyna z pociągu”, „Sicario”, „Diabeł ubiera się u Prady”) i John Krasinski („Pożyczony narzeczony”, „Miłosne gierki”) w tajemniczym thrillerze, w

którym cisza jest głośniejsza od bomb...

Prawda czy wyzwanie- Lucy Hale („Słodkie kłamstewka”) i Tyler Posey („Teen Wolf: Nastoletni wilkołak”) w horrorze, w którym zwykła popularna gra „Prawda czy wyzwanie” zamienia się w śmiertelne zagrożenie, kiedy ktoś – lub coś – karze tych, którzy skłamią...



Piotruś królik- Fantastyczne przygody jednego takiego na świecie – złośliwego Piotrusia Królika! Całość oparta na postaciach stworzonych w kultowej serii przez znakomitą Beatrix Potter.

Złośliwy, niepokorny i ciekawski Piotruś Królik to postać wyjątkowa; na jego zuchwałych przygodach wychowują się kolejne pokolenia dzieci na całym świecie. W komedii „Piotruś Królik” wojna tytułowego bohatera z panem McGregorem (Domhnall Gleeson)

przechodzi na zupełnie nowy poziom – być może najwyższy z możliwych. Walka toczy się, oczywiście, o kontrolę nad ogrodem pana



McGregora oraz o serce zakochanej w zwierzętach sąsiadki (Rose Byrne).

Twój Simon- Ekranizacja bestsellerowej powieści Becky Albertalli „Simon oraz inni homo sapiens”, zabawna i

wzruszająca opowieść o dorastaniu, poznawaniu prawdy o sobie i pierwszym uczuciu. Każdy zasługuje na wielką miłość. Historia siedemnastoletniego Simona Spiera jest jednak nieco bardziej skomplikowana. Simon jest bowiem gejem, ale nie powiedział o tym jeszcze nikomu ze swego otoczenia, ani rodzicom, ani przyjaciołom. Nie wie także, kim jest anonimowy kolega z klasy, w którym zakochał się, poznając go w internecie. Rozwiązanie tej niezwykle sytuacji obfitować będzie w wydarzenia zarówno komiczne, jak i przerażające, które na zawsze zmienią życie tytułowego bohatera.

Trzyście powodów -Hannah Baker popełnia samobójstwo, a jej znajomy dostaje trzyście nagrań magnetofonowych, na których dziewczyna nagrała powody odebrania sobie życia.

The Rain- Ten skandynawski serial to thriller opowiadający o dwójce rodzeństwa wyruszającego w niebezpieczną podróż przez świat opustoszały w wyniku epidemii morderczego wirusa.



KSIĄŻKI NA WAKACJE

Radość czytania

Lubić czytanie – to znaczy godziny nudów,
które człowiek miewa w życiu, zmieniać na godziny
radości.

Monteskiusz

Cześć!

Jestem Martyna i mam 10 lat. Powyższy cytat nie
jest przypadkowy. Przyznam, że uwielbiam czytać
książki i pochłaniam ich duże ilości. Książka to mój
przyjaciel i zabieram ją wszędzie tam, gdzie mogę,
a uwierzcie mi, że można wykorzystać każdą
wolną chwilę na czytanie.

Chciałabym Wam dziś opisać cztery książki –
moim zdaniem najciekawsze z tych, które
dotychczas przeczytałam.

Ostatnio zaciekała mnie seria dziecięcych
książek „Nela mała reporterka”. Tytułową
dziewczynkę zna prawie cała Polska, nic
dziwnego!

Nela zabiera wszystkich małych (i dużych!)
podróżników i odkrywców do różnych krajów.
W Afryce zwiedziła Etiopię, Zanzibar, Tanzanię i
Kenię. W Azji: Tajlandię, Kambodżę, Malezję,
Indonezję i Filipiny. W Ameryce Południowej zaś
Peru, Boliwii i Chile. Opowiada o fascynujących
miejscach i zwierzętach. Oczyma wyobraźni
jesteśmy w stanie przenieść się tam, gdzie nie
postanie raczej nasza noga. Chociaż kto wie... Dla
wielu z nas seria ta może być motywacją, by
ruszyć przed siebie w niezapomnianą podróż. By
odkrywać świat, wcale nie trzeba być znanym
i majątnym. Nela – mała reporterka, zwiedziwszy
spory kawałek naszego globu, pokazuje nie tylko
dorosłym, ale przede wszystkim dzieciom, że
marzenia mogą się spełniać.

Mam wszystkie książki Neli i powiem Wam
szczerze – są genialne!

Drugą pozycją, którą chciałabym przedstawić, jest
książka Marty Karwowskiej i Małgorzaty Rygiel pt.
„Tarapaty”. Książka opowiada o dziewczynce o
imieniu Julka, która ma 11 lat, uczęszcza
do szkoły z internatem i jeszcze nigdy nie miała
prawdziwej przyjaciółki. Jej rodzice mieszkają
w Kanadzie. Julka jest uradowana, że nadeszły w
końcu upragnione wakacje... Wkrótce okazuje się,
że wraz z nimi pojawią się kłopoty, których się nie
spodziewała.

Wszystko miało pójść jak po maśle: podróż
taksówką do ciotki, a następnie lot do rodziców

do Kanady. Finalnie zamiast do rodziców, trafia do
ciotki w Warszawie i tam jest zmuszona pozostać.

W tej samej kamienicy mieszka Olek ze swoim
pupilem Pulpetem. Niespodziewanie dzieciakom
wpada w ręce tajemniczy plan, który – jakżeby
inaczej – wskazuje drogę do skarbu. Zaczyna się
niebezpieczna przygoda... Bez prawdziwej
przyjaźni dzieci nie mają szans wybrnąć
z tarapatów. Co się wydarzyło? Dowiedźcie się
sami. Prawdziwa przygoda czai się tuż za rogiem.
Serdecznie polecam przeczytanie tej książki,
ponieważ jest naprawdę intrygująca.

Pozycją godną polecenia jest również książka
Liliany Bardijewskiej „Dom ośmiu tajemnic”.

Bohaterami tej opowieści są zarówno stara
kamienica, o której mowa w tytule, jak i rodzina
Marcina, która się do niej wprowadza. Jak okazuje
się w miarę rozwoju akcji, kamienica zdradza
Marcinowi swój sekret. Stary dom pokaże chłopcu
siebie i swoich mieszkańców sprzed wielu lat.
Nie będę zdradzać szczegółów, przeczytajcie
sami.

I wreszcie ostatnia pozycja, którą chcę polecić
wszystkim miłośnikom książek. To książka
Grażyny Bąkiewicz „1:0 dla Korniszonka”.

Jacek Ogórek (Korniszonek) nawiązuje dość
nietypową przyjaźń z czarodziejem Mietkiem. Musi
się u niego ukrywać, ponieważ zgubił owcę
znanego czarnoksiężnika. Żeby było bezpieczniej,
Mietek przybiera postać chłopca, no i mamy dwa
Korniszonki – wyglądają identycznie. Ten
podrobiony wydaje się jednak być grzeczniejszy i
zdecydowanie lepiej się uczy. Którego z nich
wybiorą rodzice? Czy prawdziwy Korniszonek, leń i
cwaniak, ma w ogóle szansę wygrać
z irytującym lizusem? Jeśli jesteście ciekawi,
zachęcam do lektury.

Drogi Czytelniku!

Mam nadzieję, że choć trochę udało mi się
zachęcić Cię do czytania i po przeczytaniu tego
tekstu sięgniesz po choć jedną z opisanych
pozycji. Świat książek jest wspaniały i pozwala
przeżyć niezapomniane przygody.

Marti

WAKACJE

OBOZY

Jeśli nie wiesz, co robić w wakacje, to mamy dla ciebie świetne rozwiązanie. Jest dużo różnych ciekawych obozów i koloni. Na przykład możesz się wybrać na obozy językowe za granicę, obozy sportowe (taneczne, konne, rowerowe, pływackie, militarne i survivalowe) oraz zwykłe wypoczynkowe. Jeżeli w tym roku masz już zaplanowane wakacje, zawsze możesz skorzystać z tego w przyszłym roku.



Obozy językowe prowadzone są w Wielkiej Brytanii i na Malcie. Celem tych wyjazdów jest nie tyle nauczanie

języka obcego, co stworzenie takich sytuacji, które będą tworzyły automatycznie potrzebę używania języka w codziennych sytuacjach. Na obozach cel ten jest osiągany dzięki wypracowanej przez lata metodzie, zwanej Niestandardowa Nauka Języka Angielskiego. Na tym obozie osoby zakwaterowane są u rodzin goszczących, które posługują się tylko językiem angielskim.

KOLONIE I OBOZY.NET- OBOZY SPORTOWE I WYPOCZYNKOWE

W ofercie obozy sportowe z roku na rok zyskują na popularności i są coraz częściej wybieranym rozwiązaniem. Są one świetnym rozwiązaniem dla osób chcących aktywnie spędzić czas oraz rozwinąć swoje sportowe umiejętności. Organizowane wyjazdy pozwolą Ci na wypełnienie niezbędnej dawki ruchu.

Uczestnictwo w proponowanych obozach sportowych zawsze spotyka się z dużym zadowoleniem. Oferowane wyjazdy sportowe dostępne są w kilku

opcjach.

OBOZY MŁODZIEŻOWE Z FUNCLUBEM - OBOZY WYPOCZYNKOWE

Obozy młodzieżowe z gwiazdami w najlepszych kurortach: Lloret de Mar i



Złote Piaski. Obozy w Hiszpanii, Bułgarii i Czarnogórze. Polecamy obóz np. do Włoch z bardzo interesującym programem. Program pobytu: Spacerzy do pobliskich ciekawych miejsc:

Cattolica-spacer po starym mieście, zobaczymy fontanę Delle Sirene, port rybacki, Wieczne przejście do portu rybackiego - port rybacki w Cattolice, pięknie oświetlony.

Rimini -Miasto szczyci się dzielnicą San Giuliano, która jako jedyna zachowała swój dawny klimat i charakter zabudowy. W Rimini znajduje się także m.in. Muzeum Federico Felliniego oraz park rozrywki Fiabilandia, założony w 1965 roku.

Pesaro-Odwiedzimy starożytne Pisaurum, pozostałości mostu rzymskiego, fortecę, gotycka katedra, kościoły renesansowe centrum z Palazzo Ducale.

Można też wykupić wycieczki fakultatywne.
Martyna i Ola

WAKACJE

Ankieta „Jak spędzasz wakacje”

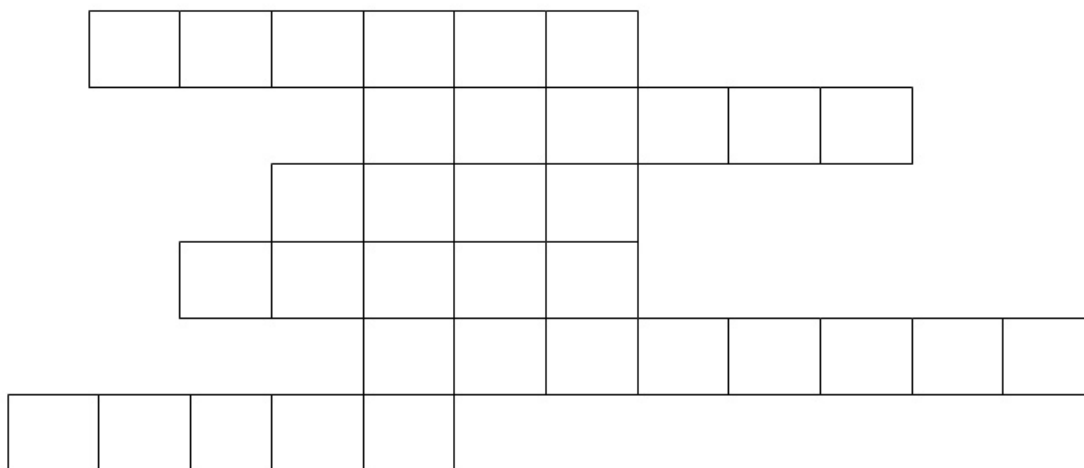
Wakacje jest to czas wyjazdów. Dzisiaj chcemy zobaczyć, jak Wy spędzacie ten czas.

1. W górach **6%**
2. Nad morzem **9%**
3. Nad jeziorem **4%**
4. Za granicą **22%**
5. W kilku miejscach **26%**
6. Nigdzie/ zostaję w domu **16%**
7. Inne **11%**
8. Nie mam jeszcze planów **18%**

Ada i Zosia



Krzyżówka „Wakacyjne hasła”



1. Można z niego budować zamki na plaży.
2. Skupisko zwierząt morskich.
3. Na patyku, w wafelku, o różnych smakach.
4. Mydlane, często puszczone przez dzieci.
5. Miesiąc, w którym kończy się rok szkolny.
6. Może pojedę nad...

